

Nr 8⁽²⁵²⁾

Sierpień 2026

ISSN 2083-6341

gazeta bezpłatna

GŁOS TARNOWSKI

miesięcznik regionalny

www.glos24.pl

TARNÓW • LISIA GÓRA • PLEŚNA • RADŁÓW • SKRZYSZÓW • WIERZCHOSŁAWICE • WOJNICZ

głos²⁴
TARNOWSKI

**GAZETA
BEZPŁATNA**

Krzyżówka >> 7 str.



**CZYSZTE POWIETRZE
OKNA i DRZWI**



ul. Tuchowska 80
33-100 Tarnów



14-626-87-57
500 633 310



oknaidrzwi@wp.pl

»» OKNA i DRZWI na stanie magazynowym ««

JEDEN Z PIERWSZYCH W POLSCE Tarnów ma plan ogólny

Tarnów znalazł się w gronie pierwszych większych polskich miast, które uchwałyły plan ogólny. Kraków nadal pracuje nad dokumentem, a spór o tempo i przejrzystość przygotowań od miesięcy dzieli radnych. Według obecnego harmonogramu stolica Małopolski nie zdąży przed ustawowym terminem. Wyjaśniamy, dlaczego plan ogólny jest tak ważny i co zmieni się 1 września 2026 roku.

Plan ogólny Tarnowa został przyjęty 23 lipca przez Radę Miejską. Dokument ma wejść w życie 1 września 2026 roku i zastąpi dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Miasto zostało podzielone na ponad 800 stref przypisanych do 11 podstawowych rodzajów, obejmujących między innymi zabudowę mieszkaniową, usługi, przemysł oraz tereny zielone. Dokument wskazuje również nowe obszary aktywności gospodarczej, a jednocześnie ma chronić istniejącą zabudowę mieszkaniową i tereny zielone przed przypadkowymi inwestycjami.

Prace trwały od 2024 roku. Przygotowując dokument, miasto brało pod uwagę między innymi prognozy demograficzne GUS oraz uzgodnienia z Wodami Polskimi, PKP i Lasami Państwowymi. Władze Tarnowa podkreślają, że dzięki uchwaleniu planu po 1 września miasto nadal będzie mogło przygotowywać plany miejscowe oraz wydawać decyzje o warunkach zabudowy na nowych zasadach.

Około połowy powierzchni Tarnowa jest już objęte miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Miasto zapowiada przygotowanie kolejnych, między innymi dla terenów przemysłowych w rejonie ulic Komunalnej, Wilczej, Przemysłowej i Sadowej. Urząd zwraca też uwagę, że kompletne wnioski o wydanie

decyzji o warunkach zabudowy na dotychczasowych zasadach można składać do 31 sierpnia.

Kraków: spór o dokument i stracony termin

Kraków rozpoczął przygotowywanie planu ogólnego na początku 2024 roku. Mieszkańcy złożyli około 16,5 tys. wniosków, jednak projekt dokumentu długo nie został przedstawiony publicznie. Sprawa stała się jednym z tematów politycznego sporu w Radzie Miasta Krakowa. Opozycja zarzucała władzom miasta opóźnianie prac i niewystarczającą przejrzystość. 21 maja zwołano nadzwyczajną sesję poświęconą planowi ogólnemu i strategii rozwoju Krakowa, ale obrady nie odbyły się z powodu braku kworum. Na sali zabrakło między innymi radnych Koalicji Obywatelskiej i Nowej Lewicy.

Przedstawiciele klubów tworzących większość przekonywali, że dyskusja odbywałaby się w gorącej atmosferze przed referendum dotyczącym odwołania prezydenta, a dokumenty nie były jeszcze gotowe. Opozycja odpowiadała, że mieszkańcy powinni jak najszybciej poznać założenia planu, który zdecyduje o rozwoju miasta na wiele lat.

Po objęciu obowiązków prezydenta Krakowa >>
dokończenie na str. 2 >

STIHL
100 YEARS

PROMOCJE PILAREK SPALINOWYCH STIHL

TERAZ 799,-
~~899,-~~

STIHL MS 162

Najniższa cena detaliczna z ostatnich 30 dni przed obniżką 899 PLN

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:
Wiesława Miśkowiec - **FOL KRECIK**
Tarnów, ul. Narutowicza 42
Tel.: 14 622 26 50

BARTUŚ
Centrum Obuwia Dziecięcego

BARTEK

Centrum Handlowe ZENIT
ul. Słoneczna 29, Tarnów
ul. Warsztatowa 13, Tarnów

www.facebook.com/BartekTarnow
728 431 941

DOŻYNKI GMINY TARNÓW

23.08.2026

**STADION
ZBYLITOWSKA GÓRA**

GODZ.
20⁰⁰

**14⁰⁰ • MSZA ŚWIĘTA POŁOWA
• UROCZYSTOŚCI
DOŻYNKOWE**

GODZ.
18⁰⁰

Liber i InoRos

**ĘDYTA
GÓRNIAK**

Tarnów ma plan ogólny

» dokończenie ze str. 1

>> Stanisław Kracik poinformował, że w projekcie pozostało ponad 20 spornych lub nierozstrzygniętych kwestii. Dotyczą one między innymi lokalizacji dużych obiektów handlowych oraz przeznaczenia konkretnych terenów. Kracik zaprosił do rozmów przedstawicieli wszystkich klubów rady miasta, argumentując, że osoba pełniąca obowiązki prezydenta nie powinna samodzielnie podejmować tak daleko idących decyzji. Zapowiedział także zwrócenie się do Centralnego Biura Antykorupcyjnego o obserwowanie procesu przygotowania dokumentu.

Projekt ma zostać przekazany do opiniowania i uzgodnień, następnie opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej. Konsultacje społeczne zaplanowano wstępnie na jesień. Oznacza to, że przy obecnym harmonogramie Kraków nie ma możliwości uchwalenia planu przed 31 sierpnia.

Nie oznacza to jednak całkowitego zatrzymania inwestycji. W Krakowie obowiązuje obecnie 280 miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, obejmujących 81,7 proc. powierzchni miasta. Na objętych nimi obszarach nadal będą obowiązywać dotychczasowe zasady. Problem dotknie przede wszystkim terenów bez planów miejscowych, a także procedur związanych z przygotowywaniem nowych planów lub zmianą już istniejących.

W Małopolsce do mety dotarło niewiele gmin

Małopolska ma obecnie 183 gminy. Nie można powiedzieć, że większość z nich w ogóle nie rozpoczęła prac nad planem ogólnym. W wielu samorządach podjęto uchwały, zebrano wnioski albo przygotowano pierwsze projekty. Znacznie gorzej wygląda jednak liczba dokumentów, które przeszły całą procedurę i zostały już uchwalone.

Według branżowego monitoringu opartego na danych z BIP-ów i dzienników urzędowych 21 lipca przyjęty plan ogólny miało 19 z 183 małopolskich gmin. Kilka dni później do tego grona dołączył Tarnów. Oznacza to, że mimo szybko zmieniającej się sytuacji uchwalony dokument miała nadal tylko mniej więcej co dziewiąta gmina w województwie.

Plany ogólne przyjęły już między innymi Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Dąbrowa Tarnowska, Bukowno oraz gmina Iwkowa. Dokumenty są także uchwalane w mniejszych samorządach, jednak część gmin pozostaje dopiero na etapie uzgodnień, opiniowania lub



konsultacji społecznych.

Strategia, plan ogólny i plan miejscowy. Czym się różnią?

Strategia rozwoju gminy opisuje długofalowe cele samorządu. Dotyczy nie tylko zabudowy, ale również transportu, gospodarki, ochrony środowiska, usług publicznych, edukacji czy jakości życia mieszkańców. Odpowiada więc na pytanie, jak miasto lub gmina mają wyglądać i funkcjonować za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat.

Plan ogólny przekłada tę wizję na konkretne zasady zagospodarowania przestrzeni. Obejmuje całą gminę i dzieli ją na strefy planistyczne, wskazując między innymi, gdzie może rozwijać się zabudowa mieszkaniowa, usługowa lub przemysłowa, a gdzie powinny pozostać tereny zielone. Określa także dopuszczalną intensywność i wysokość zabudowy oraz minimalny udział powierzchni biologicznie czynnej.

Ma to ograniczyć sytuację, w których decyzje o nowych inwestycjach podejmowane są pojeźdźczo, bez uwzględnienia ich wpływu na całą okolicę. Przypadkowa zabudowa może bowiem prowadzić do powstawania osiedli bez odpowiednich dróg, szkół, komunikacji publicznej, kanalizacji czy terenów rekreacyjnych. Może też powodować konflikty, gdy obok domów pojawiają się uciążliwe zakłady, duże magazyny lub intensywna zabudowa niedostosowana do

charakteru sąsiedztwa.

W przeciwieństwie do dotychczasowego studium plan ogólny jest aktem prawa miejscowego. Będzie więc wiążący przy przygotowywaniu planów miejscowych oraz wydawaniu nowych decyzji o warunkach zabudowy. Oznacza to, że rozwój konkretnych terenów powinien wpisywać się w szerszą i wcześniej przyjętą wizję rozwoju całej gminy, a nie wynikać wyłącznie z kolejnych wniosków składanych przez inwestorów.

Ważnym elementem przygotowania planu jest także udział mieszkańców. Mogą oni składać wnioski, zgłaszać uwagi i uczestniczyć w konsultacjach społecznych. Nie oznacza to, że każda propozycja musi zostać przyjęta, ale samorząd powinien ją przeanalizować i wyjaśnić sposób jej rozpatrzenia. Dzięki temu mieszkańcy mogą zabrać głos w sprawie przyszłości swojej dzielnicy, osiedla lub miejscowości, zanim zapadną decyzje mające skutki na wiele lat.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest jeszcze bardziej szczegółowy. Dotyczy konkretnego fragmentu miasta lub gminy i może dokładnie określać przeznaczenie działek, przebieg dróg, linie zabudowy, wysokość budynków czy zasady ochrony zieleni. Obowiązujące plany miejscowe nie tracą ważności po 1 września. Nowe plany oraz zmiany istniejących dokumentów

będą jednak musiały być zgodne z planem ogólnym.

W Krakowie plan ogólny powstaje równolegle ze „Strategią Rozwoju Krakowa. Tu chcę żyć. Kraków 2030–2050”. Strategia ma wyznaczać długofalowy kierunek rozwoju miasta, natomiast plan ogólny ma przełożyć tę wizję na prawnie wiążące zasady dotyczące konkretnych terenów. Oba dokumenty powinny więc tworzyć spójną całość: najpierw określić, jakiego miasta chcą władze i mieszkańcy, a następnie wskazać, gdzie i na jakich zasadach może ono się rozwijać.

Co dokładnie zmieni się 1 września?

Kluczową datą jest 31 sierpnia 2026 roku – do tego dnia zachowują moc dotychczasowe studia uwarunkowań. Termin został przesunięty przez parlament z końca czerwca, aby samorządy otrzymały dodatkowe dwa miesiące na zakończenie prac.

Od 1 września w gminach, które nie uchwaliły planu ogólnego, co do zasady nie będzie można uchylać nowych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, zmieniać obowiązujących planów miejscowych, wydawać nowych decyzji o warunkach zabudowy oraz wydawać decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Ustawa przewiduje przepisy przejściowe i określone wyjątki dla procedur rozpoczętych wcześniej. Nie tracą również ważności obowiązujące plany miejscowe, wcześniej wydane decyzje o warunkach zabudowy ani pozwolenia na budowę.

Po uchwaleniu planu ogólnego nowe decyzje o warunkach zabudowy będą mogły być wydawane przede wszystkim na wyznaczonych w nim obszarach uzupełnienia zabudowy i będą musiały odpowiadać parametrom określonym dla danej strefy.

Plan ogólny nie jest więc kolejnym dokumentem przygotowywanym wyłącznie na potrzeby urzędu. Będzie miał wpływ na to, gdzie powstaną mieszkania, zakłady przemysłowe, sklepy, drogi i tereny rekreacyjne, a które obszary pozostaną wolne od zabudowy. Może również wpływać na możliwości inwestycyjne oraz wartość konkretnych nieruchomości. Tarnów zakończył już tę procedurę. Kraków i większość małopolskich samorządów nadal walczą z czasem.

Marzena Gitler
Zdjęcie ilustracyjne



PIERWSZY TAKI MECZ, POWROTY NA STARE REWIRY Wylosowano pary w Pucharze Polski

W czwartek 6 sierpnia o godzinie 17:30 miało miejsce losowanie 1/32 Pucharu Polski. W rozgrywkach po odpadnięciu Hutnika Kraków zostało osiem zespołów z naszego regionu. Nie zabraknie ciekawych par.

Rozpocznijmy od rodzyńka z IV ligi, czyli Beskidu Andrychów. W ubiegłym sezonie trafili na drugoligową Chojniczankę Chojnice, której ulegli 0:3. Tym razem do Andrychowa przyjedzie inny zespół z 2 ligi, a mianowicie Śląsk II Wrocław. Rezerwy WKS-u będą faworytem w tym starciu, szczególnie że w ubiegłym sezonie wywalczyła udział w barażach o 1 ligę. Zapewne losowanie w tej materii mogło być ciekawsze, bo już teraz dołączyły drużyny z Ekstraklasy. Z drugiej strony Śląsk II to nie jest ekipa, która wydaje się nie do przejścia, szczególnie że drużyny rezerw mają inne priorytety

niż Puchar Polski.

Wylosowano pary w Pucharze Polski

Jeśli chodzi o małopolskich drugoligowców, to po odpadnięciu Hutnika pozostali dwaj kolejni – Podhale Nowy Targ i Sandecja Nowy Sącz. Drużyna z Podhala ogrywając Chojniczankę 2:0, wyrównała najlepszy wynik w dziejach klubu, czyli 1/32 finału. W jej ramach podejmie zespół z zaplecza Ekstraklasy, a więc Pogoń Grodzisk-Mazowiecki. Drużyna z Mazowsza świetnie weszła w sezon i od razu podłączyła się do walki o awans do elity. Do tego jeszcze daleka droga, ale miniony sezon pokazał duże ambicje w klubie. Podhale nie jest skazane na pożarcie, ale Pogoń na pewno będzie chciała awansować do 1/16 finału.

Sandecja natomiast po raz pierwszy w historii zagra z Polonią Środa Wielkopolska. Jest to zespół grający

na co dzień w 3 lidze grupie drugiej. W ubiegłym sezonie zajęli trzecie miejsce za Zawiszą Bydgoszcz i Wikędem Łezino. Dla Polonii awans do 1/16 finału byłoby wyrównanie najlepszego wyniku w historii. Sandecja wydaje się faworytem i drużyną, która powinna awansować, jednak wyjazd do Środy Wielkopolskiej może okazać się pocałunkiem śmierci, jeśli Sączersi zlekceważyliby rywala.

Rewanż po dekadzie

Piętro wyżej, znajdziemy pierwszoligowców. Bruk-Bet Termalica po latach będzie miał okazję na rewanż, Słoniki bowiem ponownie trafiły na Wigry Suwałki w Pucharze Polski. Ostatni raz taka sytuacja miała miejsce równo 10 lat temu. Wtedy lepsza okazała się drużyna z Podlasia a Bruk-Bet czekał długą dekadę na szansę na rewanż. Ewentualny awans Nieciechan nie byłby sensacją, Wigry grają obecnie w 3 lidze grupie pierwszej,

a podopieczni trenera Brosza są jednym z kandydatów do awansu o Ekstraklasę. Wyjazd do Suwałk nie będzie przyjemny pod kątem odległości, ale nie powinno się tam jednak zdarzyć nic zaskakującego.

Ligowy rywal Bruk-Betu Termalica, czyli Puszcza Niepołomice podejmie ligowego rywala Wigier, a więc Wisłę II Płock. Druga drużyna Nafciarzy wydaje się, że nie będzie specjalnie skupiona na Pucharze Polski, podobnie jak wcześniej wspomniany zespół Śląska II. Rezerwy Wisły zajęły odległe szóste miejsce w stawce ubiegłego sezonu, więc większe skupienie będzie na poprawie tego wyniku, aniżeli jakaś sensacyjna przygoda w krajowym pucharze. Żubry powinny po prostu zrobić swoje.

Powroty na stare rewiry

Na koniec zostali ekstraklasowicze. Wieczysta Kraków pojedzie na stadion „starego znajomego”, a mianowicie zagrają w Świdniku z Avią. Drużyna z Lubelszczyzny zaskoczyła w ubiegłym sezonie piłkarską Polskę, docierając do 1/4 finału. Ponadto po 20 latach wrócili do 2 ligi. Bieżący rok jest bodaj najlepszym w historii Avii, więc nie można wykluczyć, że dla Wieczystej to nie

będzie spacer. W czasach gry w 3 lidze ekipa z Chałupnika nie ograła w Świdniku Avii, choć miała dwie takie szanse. Może więc zatem będzie do trzech razy sztuka?

Cracovię czeka wyjazd na Mazowsze na mecz ze Zniczem Pruszków. Spadkowicze z 1 ligi ostatnio zegrali z Pasami w 2007 roku, w ramach 1/16 Pucharu Polski. Dubletami popisali się wtedy Dariusz Pawłusiński i Łukasz Szczoczarz, a cały mecz Cracovia wygrała 5:2. Ówczesny rezultat może się nie powtórzyć, ale Znicz to rywal, którego podopieczni trenera Grzelaka będą musieli przejść, jeśli marzą o przyzwoitym wyniku w Pucharze Polski.

Na wynik losowania mogli się uśmiechnąć na Reymonta. W 1/32 finału Wisła pojedzie na mecz z Odrą Opole. Przez cztery lata Wiślacy mierzyli się z nimi wielokrotnie, a wyniki bywały różne. Od rozbitcia Odry 5:0, po domowe porażki 1:3. Wyjazd do Opola będzie trochę wspomnieniem z tego czasu, który wiele osób związanych z Wisłą wolałoby udawać, że nigdy nie miał miejsca. Wszystkie mecze w ramach 1/32 finału Pucharu Polski mają się odbyć w dniach 1-3 września.

Krzysztof Kwiecień



Nie żyje Zbigniew Świąch. Tarnowianin odkrywał tajemnice Wawelu

Zmarł Zbigniew Świąch – dziennikarz, pisarz, reżyser filmów dokumentalnych, publicysta i popularyzator nauki, którego książki o historii Polski i tajemnicach Wawelu zdobyły uznanie zarówno czytelników, jak i środowiska naukowego. Miał 83 lata.

Zbigniew Świąch przez ponad sześć dekad swojej działalności popularyzował historię, potrafiąc przedstawiać nawet najbardziej złożone zagadnienia w przystępny i pasjonujący sposób. Był autorem licznych publikacji poświęconych dziejom Polski, a szczególne miejsce w jego twórczości zajmowały zagadki związane z Wawelem i dynastią Jagiellonów.

Urodził się 9 lutego 1943 roku w Tarnowie. Od 1962 roku zajmował się działalnością dziennikarską i eseistyczną. Publikował między innymi na łamach „Przekroju”, „Polityki”, „Życia Warszawy”, „Krakowa” i „Polski”.

Przez wiele lat był związany z Telewizją Polską, gdzie pracował jako publicysta, reporter, komentator oraz reżyser filmów dokumentalnych i programów popularnonaukowych. Dzięki swojej pracy przybliżył historii szerokiemu gronu odbiorców, łącząc rzetelność badawczą z atrakcyjną formą opowieści.

Tajemnice Wawelu przyniosły mu największą popularność

Największy rozgłos przyniósł mu cykl „Kłatwy, mikroby i uczeni”. W pierwszym tomie – „W ciszy otwieranych grobów” – opisał słynną „kłatwę Jagiellończyka”, wskazując na związek tajemniczych zgonów badaczy grobu Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki z obecnością grzyba *Aspergillus flavus*. Kolejne części cyklu poświęcił legendzie o kłacie grobu Aleksandra Jagiellończyka w Wilnie oraz historii Władysława Warneńczyka i tajemnicy jego



sarkofagu.

Dorobek Zbigniewa Świącha obejmuje również wiele innych publikacji, wśród których znalazły się m.in. „Szkatuła z odkryciami”, „Skarby tysiąca lat”, „Budzenie wawelskiej pani Królowej Jadwigi”, „Czakra Wawelski, największa tajemnica wzgórze”, „Trzy tajne dokumenty” oraz „Dlaczego Fleming przewraca się w grobie”.

Uhonorowany za swoją działalność

Za swoją działalność naukową, publicystyczną i popularyzatorską został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1999 roku oraz Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” w 2009 roku. W 2020 roku otrzymał również Nagrodę Miasta Krakowa.

Krystian Kwiecień, Fot: UM w Tarnowie

REKORD W BUDŻECIE OBYWATELSKIM TARNOWA Mieszkańcy zgłosili aż 50 projektów

Mieszkańcy Tarnowa po raz kolejny pokazali, że chcą mieć realny wpływ na rozwój swojego miasta. Do budżetu obywatelskiego na 2027 rok zgłoszono aż 50 projektów – to najwyższy wynik w historii programu. Teraz wszystkie propozycje przejdą ocenę formalną i merytoryczną, a do podziału jest blisko 6 mln zł.

Zakończył się nabór projektów do Budżetu Obywatelskiego Tarnowa na 2027 rok. Edycja cieszyła się rekordowym zainteresowaniem – mieszkańcy zgłoszyli łącznie 50 wniosków. Wśród zgłoszonych pomysłów znalazły się między innymi projekty o charakterze

kulturalnym i edukacyjnym, ale także inicjatywy dotyczące rozwoju miejskiej infrastruktury i przestrzeni publicznej.

Podobnie jak w poprzednich latach, projekty zostały podzielone na dwie kategorie. W przypadku projektów małych ich wartość może wynosić od 20 do 150 tys. zł, natomiast projekty duże mogą kosztować od 150 tys. do 1 mln zł. Na realizację zwycięskich przedsięwzięć miasto przeznaczy niemal 6 mln zł.

Teraz czas na ocenę projektów

Wszystkie zgłoszone projekty zostaną teraz poddane ocenie formalnej, która potrwa do 17 sierpnia. Po jej zakończeniu

autorzy będą mogli składać odwołania od decyzji. Następnym etapem będzie ocena merytoryczna, podczas której również przewidziano możliwość odwołania.

Lista projektów dopuszczonych do głosowania zostanie opublikowana 13 października. W tegorocznej edycji każdy mieszkaniec będzie mógł oddać po jednym głosie na projekt z każdej kategorii.

Głosowanie zaplanowano w terminie od 14 do 26 października. Tegoroczna edycja przynosi także ważną zmianę – po raz pierwszy w głosowaniu będą mogli uczestniczyć osoby, które ukończyły 16 lat. Wyniki Budżetu Obywatelskiego Tarnowa 2027 zostaną ogłoszone 29 października. Wtedy mieszkańcy dowiedzą się, które projekty zdobyły największe poparcie i zostaną zrealizowane w przyszłym roku.

Krystian Kwiecień, Fot: UM w Tarnowie



Artykuł sponsorowany



Dożynki w gminie Tarnów już w niedzielę, 23 sierpnia, w Zbylitowskiej Górze!

Już 23 sierpnia na Stadionie w Zbylitowskiej Górze jedno z największych wydarzeń w regionie, czyli Dożynki Gminy Tarnów! O 14.00 odbędzie się Msza św. polowa, kolejno – uroczystości dożynkowe i moc atrakcji dla całych rodzin. Będą występy artystyczne, konkursy z nagrodami, loteria fantowa i degustacje oraz koncerty gwiazd – o 18.00 Liber i InoRos, a o 20.00 Edyta Górnjak! – Zapraszamy, już teraz warto zarezerwować sobie czas, aby być z nami – mówi wójt, Grzegorz Kozioł.

Będą, jak zawsze, prezentacje sołectw z terenu gminy Tarnów wraz z degustacjami potraw regionalnych oraz darmowy poczęstunek od samorządu.



A ponadto – stoiska wystawiennicze, food-trucki, park zabaw dla dzieci, konkursy z nagrodami dla całych rodzin, czy loteria fantowa.

Prawdziwą wisienką na torcie będą koncerty gwiazd: o 18.00 Liber i InoRos, a o 20.00 Edyta Górnjak!

Patronat honorowy sprawuje poseł RP Anna Pieczarka.

Blisko 7 milionów złotych dla osiedli. Rady zdecydują o podziale środków

Tarnowskie Rady Osiedli będą w przyszłym roku dysponować rekordowym budżetem. W 2027 roku do ich dyspozycji trafi 6 mln 874 tys. zł, czyli o ponad 2 mln zł więcej niż jeszcze trzy lata temu. To właśnie przedstawiciele poszczególnych osiedli zdecydują, na jakie inwestycje i działania zostaną przeznaczone te środki.

W 2027 roku budżet przeznaczony dla tarnowskich Rad Osiedli wyniesie 6 874 000 zł. Dla porównania, w 2024 roku, gdy obecny prezydent obejmował urząd, było to 4 824 046 zł. Oznacza to wzrost o ponad 2 mln zł.

Jak podkreślają władze miasta, Rady Osiedli są najbliższymi mieszkańcami i najlepiej znają ich codzienne potrzeby. To właśnie dzięki ich działalności realizowanych jest wiele niewielkich, ale niezwykle ważnych inwestycji poprawiających komfort życia oraz wzmacniających lokalne więzi społeczne.

Radni osiedlowi mają czas do 30 września na ustalenie, na jakie zadania zostaną przeznaczone przyznane środki. Pieniądze mogą zostać wykorzystane między innymi na poprawę

infrastruktury, modernizację przestrzeni publicznych, rozwój terenów zielonych czy realizację inicjatyw integrujących mieszkańców.

Największą pulę środków otrzyma osiedle Mościce, które będzie dysponowało kwotą 927 116 zł. Wysokie budżety trafią również do osiedli Krzyż, gdzie przeznaczono 772 097 zł, Piaskówka z kwotą 628 904 zł oraz Gumniska-Zabłocie, które otrzyma 612 584 zł.

Osiedle Strusina będzie dysponowało budżetem w wysokości 593 256 zł, natomiast osiedle Jasna otrzyma 460 232 zł. Dla osiedla Grabówka przewidziano 438 841 zł, a dla Starówki 430 658 zł. Klikowa będzie mogła przeznaczyć na lokalne inwestycje 403 844 zł, z kolei Rzędzin otrzyma 360 872 zł.

Na realizację zadań na osiedlu Krakowska przeznaczono 280 409 zł, natomiast Chyszów będzie dysponował kwotą 257 956 zł. Budżet osiedla Westerplatte wyniesie 236 574 zł, Zielonego 205 850 zł, a Koszyc 170 020 zł. Najmniejszą kwotę otrzyma osiedle Legionów Henryka Dąbrowskiego, którego budżet na 2027 rok wyniesie 94 787 zł.

Krystian Kwiecień, Fot: UM w Tarnowie

Zmiany na ul. Lwowskiej. Tak kierowcy pojadą podczas remontu

Od poniedziałku, 3 sierpnia, kierowców korzystających z ul. Lwowskiej w Tarnowie czekają istotne zmiany w organizacji ruchu. Mają one związek z modernizacją ulicy na odcinku od Szpitala św. Łukasza do granicy miasta.

Na czas prowadzonych prac ruch w obu kierunkach będzie odbywał się wyłącznie po jednej jezdni – nitce południowej. Kierowcy powinni liczyć się z utrudnieniami oraz zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza w rejonie prowadzonych robót. Zmiany

obejmą również skrzyżowanie ulic Lwowskiej i Szarej, gdzie wyłączona zostanie sygnalizacja świetlna. W tym miejscu należy stosować się do tymczasowego oznakowania.

Zmodyfikowana zostanie także organizacja dojazdu do nowego Szpitala Wojewódzkiego. Jadąc od strony centrum, do placówki będzie można dojechać przez skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną na wysokości Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Od strony wschodniej zasady dojazdu nie ulegną zmianie.

Zmiany dotyczą również wyjazdu ze szpitala. W kierunku centrum ruch

będzie odbywał się tak jak dotychczas, natomiast w stronę granicy miasta kierowcy zostaną skierowani przez skrzyżowanie przy MORD. Bez zmian pozostanie natomiast dojazd do cmentarza.

Władze miasta apelują do kierowców o uważne obserwowanie oznakowania i dostosowanie się do obowiązującej, tymczasowej organizacji ruchu. Dzięki temu możliwe będzie sprawne prowadzenie inwestycji przy jednoczesnym zachowaniu przejeźdźności jednej z głównych ulic wylotowych z Tarnowa.

Krystian Kwiecień

Zaprzyjaźnij się ze szklanką wody. Ten prosty nawyk może wiele zmienić



Wielu z nas łatwiej sięga po kawę, herbatę albo sok niż po zwykłą wodę. Dopiero upał przypomina, że organizm naprawdę jej potrzebuje i to przez cały rok. Latem to szczególnie ważne dla seniorów, dzieci i osób, które spędzają dużo czasu na zewnątrz. Łatwiej będzie wprowadzić ten zwyczaj, gdy zrobimy to krok po kroku.

Często słyszymy: pijcie dużo wody. Tylko co właściwie znaczy „dużo”? Dwie dodatkowe szklanki? Dwa litry? Trzy? Zamiast zaczynać od wielkich postanowień, lepiej sprawdzić, ile pijemy na co dzień, i stopniowo dodawać wodę do codziennej rutyny.

Ile pić, gdy temperatura przekracza 30 stopni?

Gdy temperatura przekracza 30 stopni, organizm szybciej traci wodę. Dla osób starszych to szczególne wyzwanie. Odwodnienie może pojawić się u nich szybciej i dawać mniej oczywiste objawy.

Według polskich norm żywienia dorosła kobieta potrzebuje średnio ok. 2 litrów wody dziennie, a dorosły mężczyzna ok. 2,5 litra. W upały ta ilość zwykle rośnie. Więcej płynów potrzebujemy także wtedy, gdy dużo się pocimy, pracujemy w ogrodzie albo mamy większą masę ciała.

Znaczenie mają również stan zdrowia i przyjmowane leki. Przy chorobach serca, nerek, obrzękach, lekach moczopędnych albo zaleceniu ograniczania płynów o bezpieczną ilość płynów trzeba zapytać lekarza.

U seniorów szczególnie ważne jest to, by nie czekać na pragnienie. Osoby po 65. roku życia są bardziej narażone na skutki upałów m.in. przez choroby przewlekłe, przyjmowane leki i słabszą zdolność organizmu do regulacji temperatury.

Co się dzieje, gdy brakuje wody?

Woda pomaga regulować temperaturę ciała, wspiera trawienie, pracę nerek i usuwanie produktów przemiany materii. U dorosłych stanowi ok. 60 proc. masy ciała, a u osób starszych przeciętnie mniej, ok. 50 proc. To oznacza, że seniorzy mają jej mniejszy „zapas”.

Gdy organizm zaczyna oszczędzać wodę, mocz jest mniej, staje się ciemniejszy i bardziej zagęszczony. Rzadziej też odczuwamy potrzebę pójścia do toalety. Mogą pojawić się suchość w ustach, osłabienie, senność, ból głowy, zawroty głowy, gorsza koncentracja, zaparcia, skurcze mięśni albo nudności.

U osób starszych odwodnienie może objawiać się także apatią, dezorientacją, dużą sennością albo nagłym pogorszeniem samopoczucia. Niepokojące są również trudności z oddychaniem, bardzo szybkie bicie serca, znaczne osłabienie oraz brak poprawy mimo picia małymi łykami. W takiej sytuacji potrzebna jest pilna pomoc medyczna.

Dlaczego to ważne nie tylko latem?

Dla organizmu szkodliwe jest nie tylko nagłe odwodnienie w czasie upału. Problemem może być także codzienne picie zbyt małej ilości płynów. Z czasem sprzyja to zaparciom, problemom z układem moczowym, suchości skóry i błon śluzowych, wahaniom ciśnienia, a także większemu obciążeniu nerek.

To właśnie nerki potrzebują wody, aby filtrować krew i usuwać z organizmu to, czego już nie potrzebujemy. Gdy pijemy za mało, mocz staje się bardziej zagęszczony, a drogi moczowe są gorzej „przepłukiwane”. Może to zwiększać ryzyko zakażeń układu moczowego i kamieni nerkowych.

Woda ma też znaczenie dla pracy mózgu. Nawet niewielkie odwodnienie może pogarszać koncentrację, pamięć i samopoczucie. Czasem

wystarczy wypić szklankę wody i odczekać kilka minut, żeby poczuć się lepiej. Bywa, że to najprostszy sposób na ból głowy, zwłaszcza gdy od rana piliśmy głównie kawę albo prawie nic.

Dlatego regularne picie wody nie powinno być tylko obowiązkiem w czasie upałów. To prosty nawyk, który może realnie wspierać zdrowie.

Nie tylko czysta woda

Najlepszym sposobem na nawodnienie pozostaje woda, ale do bilansu płynów wlicza się też słaba herbata, napary owocowe i ziołowe, mleko, kefir, maślanka, jogurt pitny, zupy, chłodniki, warzywa i owoce bogate w wodę, np. ogórek, pomidor, arbuz, melon, truskawki czy sałata.

Gdy nie lubimy pić wody, można lekko nadać jej smak: dodać cytrynę, miętę, plasterki ogórka, kilka mrożonych owoców albo wybrać wodę lekko gazowaną, jeśli nie powoduje dolegliwości. Czasem wystarczy zmienić temperaturę – jedni wolą wodę chłodną, inni w temperaturze pokojowej.

Ostrożnie za to z alkoholem, słodzonymi napojami, energetykami i dużą ilością mocnej kawy. Nie powinny być podstawą nawodnienia. Warto też pamiętać, że leki najlepiej popijać wodą, a nie kawą, herbatą czy sokiem cytrusowym.

Jak nauczyć się pić wodę, gdy wcześniej się tego nie robiło?

Najgorszy początek to postanowienie: „Od jutra wypijam trzy litry”. Dla osoby, która dotąd piła głównie kawę i herbatę, to raczej przepis na zniechęcenie niż na dobry nawyk. Lepiej zacząć spokojnie, krok po kroku.

Krok pierwszy: sprawdź, ile naprawdę pijesz. Przez dwa dni warto zapisać wszystko, co wypijamy i co wlicza się do bilansu płynów: wodę, herbatę, kawę, zupę, kefir czy sok. Dopiero wtedy widać, czy pijemy pół litra, litra, czy może całkiem sporo, tylko tego nie zauważamy. Na tej podstawie można ocenić, o ile trzeba zwiększyć ilość płynów i jak rozłożyć to w czasie.

Krok drugi: dodaj jedną małą szklankę. Gdy przyjmujemy zbyt mało płynów, nie trzeba od razu robić rewolucji. Wystarczy przez kilka dni dodać jedną szklankę wody dziennie, np. po przebudzeniu albo do śniadania. Gdy stanie się to nawykiem, można dodać kolejną.

Krok trzeci: pij „przy okazji”. Najłatwiej budować nawyk, łącząc wodę

z tym, co i tak robimy. Kilka łyków po przebudzeniu. Szklanka do posiłku. Woda do popijania leków, jeśli lekarz nie zalecił inaczej. Kilka łyków przed wyjściem z domu i po powrocie. Mała szklanka przed serialem, rozmową telefoniczną albo pracą w ogrodzie. Nie wtedy, kiedy już chce nam się pić, ale jako codzienny zwyczaj.

Krok czwarty: postaw wodę tam, gdzie jesteś. Woda schowana w kuchni często „nie istnieje”. Dlatego warto postawić ją przy łóżku, fotelu, biurku, pilocie do telewizora albo czajniku. Można też zabrać małą butelkę na spacer. Gdy woda jest w zasięgu wzroku, łatwiej po nią sięgnąć.

Krok piąty: kontroluj ilość bez liczenia każdej szklanki. Pomocne może być przygotowanie dziennej porcji wody: dzbanka, butelki z miarką albo dwóch mniejszych butelek napełnionych rano. Dla seniorów wygodniejsza może być butelka 0,5 l, bo jest lżejsza. Wtedy zasada jest prosta: trzy takie butelki to 1,5 litra, cztery – 2 litry.

Krok szósty: korzystaj z przypominajek, jeśli pomagają. Można zaznaczać wypite szklanki na karcie, w kalendarzu albo w telefonie. Dobrze działają też aplikacje przypominające o picu wody czy zwykły alarm ustawiony co jakiś czas. Przy małej butelce można też użyć prostego sposobu z gumkami recepturkami: założyć rano tyle gumek, ile butelek chcemy wypić, i zdejmować jedną po każdym napełnieniu.

Krok siódmy: nie nadrabiaj wszystkiego wieczorem. Wypicie dużej ilości wody przed snem może skończyć się nocnymi pobudkami. Lepiej pić od rana, po trochu, przez cały dzień. Kilka łyków regularnie działa lepiej niż wielka szklanka wypita na siłę o godz. 21:00.

Zacznij od jutra

Nie trzeba robić wielkiej rewolucji. Wystarczy jedna szklanka wody rano i butelka postawiona w zasięgu ręki.

Woda jest potrzebna każdemu: seniorom, dzieciom, osobom pracującym w ogrodzie, aktywnym fizycznie i tym, którzy po prostu chcą lepiej zadbać o zdrowie. Gdy boli głowa, spada koncentracja albo pojawia się zmęczenie, czasem warto zacząć od najprostszej rzeczy – szklanki wody.

To jedna z najprostszych rzeczy, jakie możemy zrobić dla siebie. Nie tylko latem.

Zrobisz to dla siebie już od jutra?

Marzena Gitler, fot.: Depositphotos.com



**ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWÓIM ZASIĘGU**

Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najślodszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczwalnią

tel : 41 377 65 65



Baseny Mineralne Solec - Zdrój, ul. Partyzantów 18, 28-131 Solec-Zdrój, tel. 41 377 65 65, email: recepcja@basenymineralne.pl, www.basenymineralne.pl, zapraszamy 7 dni w tygodniu!

SIM Małopolska w pytaniach i odpowiedziach

SIM Małopolska, czyli Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Małopolska, buduje mieszkania na wynajem o umiarkowanym czynszu. Jej udziałowcami są Skarb Państwa oraz 16 małopolskich gmin, w których powstały lub powstają inwestycje.

Aktualne informacje o naborach, regulaminach i terminach znajdują się na stronie simmalopolska.pl oraz na stronach urzędów gmin.

1. Czy w SIM powstają tylko nowe mieszkania na wynajem?

Tak. SIM Małopolska informuje, że w ramach swojej działalności wspólnie z gminami planuje utworzenie ponad 1000 lokali mieszkalnych na wynajem.

2. Jakie są podstawowe warunki, aby ubiegać się o mieszkanie SIM?

Najemca musi spełnić kryterium dochodowe oraz nie może posiadać tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego w tej samej miejscowości, w której realizowana jest inwestycja.

3. Czy nabór mieszkańców prowadzi SIM czy gmina?

Wniosek składa się w gminie właściwej dla danej inwestycji lub w SIM, zgodnie z odpowiednim zarządzeniem dotyczącym naboru.

Aktualne informacje o naborach oraz sposobie składania wniosków znajdują się na stronie simmalopolska.pl oraz na stronach urzędów gmin.

4. Kto ustala szczegółowe kryteria naboru?

Kryteria pierwszeństwa ustala Rada danej Gminy/Miasta w odpowiedniej uchwale dotyczącej naborów. Dlatego zasady mogą się różnić w zależności od gminy w której realizowana jest inwestycja.

5. Ile wynosi partycypacja?

Według informacji SIM Małopolska partycypacja wynosi 15 proc. wartości kosztów budowy mieszkania. Obecnie to orientacyjnie 900–1300 zł za metr kwadratowy, w zależności od inwestycji.

6. Czy partycypacja przepada?

Nie. W przypadku rezygnacji z najmu zwaloryzowana kwota partycypacji jest zwracana najemcy.

7. Co oznacza mieszkanie gotowe do zamieszkania?

Oznacza to, że lokal jest wykończony w standardzie umożliwiającym natychmiastowe zamieszkanie. W kuchni przewidziano kuchenkę i zlewozmywak, a w łazience wannę lub prysznic, WC

oraz umywalkę wraz z armaturą. Wykończone są posadzki (panele/płytki), ściany oraz wykończenie nieruchomości (m.in. drzwi, okna, parapety, listwy, gniazdko, kontakty). Najemca musi jednak samodzielnie zadbać o meble i wyposażenie ruchome.

8. Czy seniorzy mogą ubiegać się o mieszkanie SIM?

Tak, oferta SIM jest kierowana również do seniorów, o ile spełniają kryteria danego naboru, w tym kryterium dochodowe i warunki dotyczące tytułu prawnego do lokalu.

9. Ile mieszkań planuje SIM Małopolska?

SIM Małopolska informuje, że w ramach działalności wspólnie z gminami planuje utworzenie ponad 1000 mieszkalnych na wynajem. Cześć już powstała, inne są na różnych etapach realizacji.

10. Czy regulaminy naboru różnią się między sobą?

Tak. Warto sprawdzić regulamin konkretnego naboru, bo to w nim znajdują się szczegółowe zasady, kryteria i dokumenty wymagane w danej gminie.



BITWA POD JAMNĄ

Partyzanci pokonali tysiące Niemców, ale wieś zapłaciła straszliwą cenę

To jedna z najważniejszych, a jednocześnie najbardziej tragicznych kart historii ziemi tarnowskiej. We wrześniu 1944 roku na wzgórzach Jamnej rozegrała się jedna z największych bitew partyzanckich w Małopolsce. Żołnierze Armii Krajowej z batalionu „Barbara” zdołali wyrwać się z niemieckiego okrążenia, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty. Zwycięstwo okupione zostało jednak dramatem mieszkańców – hitlerowcy, mszcząc się za porażkę, spalili niemal całą wieś i zamordowali 27 osób.

Dziś Jamna jest miejscem pamięci, modlitwy i refleksji. Co roku przypomina o bohaterstwie partyzantów oraz cierpieniu cywilów, którzy zapłacili najwyższą cenę za udzieloną im pomoc. Miejscowość leży na malowniczym, zalesionym wzgórzu pomiędzy dolinami Białej i Dunajca. Gęste lasy, strome parowy i głębokie wąwozy sprawiały, że teren ten doskonale nadawał się do prowadzenia działań partyzanckich.

Od końca lipca do października 1944 roku właśnie tutaj operował I batalion 16. Pułku Piechoty Armii Krajowej „Barbara”, dowodzony przez kapitana Eugeniusza Borowskiego „Leliwę”. Oddział liczył kilkuset żołnierzy i był jedną z najlepiej zorganizowanych formacji AK na terenie obwodu tarnowskiego.

Partyzanci prowadzili działania w ramach akcji „Burza”, organizując zasadzki na niemieckie kolumny, atakując posterunki Wehrmachtu, SS i żandarmerii oraz skutecznie utrudniając okupantowi kontrolę nad regionem. Niemcy wielokrotnie próbowali rozbić batalion, jednak każda z tych prób kończyła się niepowodzeniem.

Pierwsza próba zniszczenia batalionu

12 września 1944 roku dwa bataliony niemieckiej policji, oddziały SS oraz żandarmerii otoczyły partyzantów na Suchej Górze. Walka była niezwykle zacięta. Mimo przewagi liczebnej przeciwnika żołnierzom „Barbary” udało się przebić przez niemiecki pierścień okrążenia. W czasie starcia poległ jednak dwaj młodzi harcerze – Wiktor Bończyk „Piechociński” oraz Tadeusz Czupiel „Zaskroniec”.

Po zwycięskim przebiegu oddział przeniósł się do Jamnej. Wieś stała się na kilka dni ogromnym obozem partyzanckim. Przebywało tam około 600 żołnierzy oraz liczne konie wykorzystywane do transportu uzbrojenia i zaopatrzenia. Dowództwo batalionu ulokowano w niewielkim budynku miejscowej szkoły, skąd można było obserwować okoliczne wzgórza.

25 września 1944 roku, jeszcze przed świtem, rozpoczęła się decydująca bitwa. Jamną otoczyły oddziały niemieckie, których trzon stanowił 5. Pułk Strzelców ukraińskiej dywizji



Batalion „Barbara” / Fot.: AK Dębica, Facebook

SS „Galizien”, wspierany przez inne jednostki Wehrmachtu, SS i policji. Według różnych źródeł przeciwko partyzantom skierowano od dwóch do nawet czterech tysięcy żołnierzy.

Dowództwo Armii Krajowej zdawało sobie sprawę, że pozostanie we wsi oznaczałoby zagładę całego batalionu. Zapadła decyzja o wycofaniu oddziałów na pobliskie, zalesione wzgórze, gdzie łatwiej było prowadzić walkę obronną.

Przez wiele godzin trwały zacięte starcia. Niemcy próbowali zamknąć partyzantów w szczelnym okrążeniu, wykorzystując karabiny maszynowe i znaczną przewagę liczebną. Mimo to żołnierze AK odnaleźli słaby punkt w niemieckich liniach. To właśnie tam, pomiędzy dwoma stanowiskami esesmańskich karabinów maszynowych, wyprowadzono niemal pół tysiąca partyzantów. Manewr zakończył się pełnym sukcesem. Kiedy rankiem Niemcy zamknęli pierścień okrążenia, okazało się, że ich przeciwnik zniknął.

Historycy szacują, że podczas walk zginęło od 20 do nawet 60 niemieckich żołnierzy, a od 20 do 100 zostało rannych. Straty Armii Krajowej były nieporównywalnie mniejsze – poległo czterech partyzantów, kilku odniosło obrażenia. Bitwa pod Jamną do dziś uznawana jest za jedno z największych zwycięstw oddziałów Armii Krajowej w południowej Polsce.

Zemsta na bezbronnych mieszkańcach

Porażka rozwścieżyła niemieckich dowódców. Nie mogąc zniszczyć batalionu „Barbara”, okupanci postanowili zemścić się na mieszkańcach Jamnej, których oskarżyli o pomoc partyzantom. Wieś została brutalnie spacyfikowana. Dom po domu stawał w płomieniach. Zabudowania podpalano,

a ludzi mordowano bez względu na wiek. Przez całą noc z 25 na 26 września Jamna płonęła. Zginęło 27 mieszkańców.

Jednym z najbardziej poruszających świadectw tamtych wydarzeń są wspomnienia opublikowane przez Macieja Kozłowskiego w 1974 roku. Relacje ocalałych ukazują skalę terroru. Mieszkańcy ukrywali się w piwnicach, licząc, że unikną śmierci. Gdy Niemcy odnajdywali kryjówki, kazali wychodzić na zewnątrz, po czym natychmiast otwierali ogień.

Jedna z kobiet została zastrzelona na progu domu, trzymając na rękach roczne dziecko. Inna matka zginęła chwilę później wraz ze swoim maluchem. Dwóch chłopców próbowało uciec do lasu, lecz nie przebiegli nawet kilku metrów. Ci, którzy pozostali w piwnicach, przeżyli tylko dlatego, że mimo ognia i duszącego dymu nie zdecydowali się wyjść. Dopiero gdy Niemcy opuścili zabudowania, ukryci mieszkańcy zdołali wydostać się przez płomienie i uciec do lasu. To była jedna z najokrutniejszych pacyfikacji wsi na ziemi tarnowskiej.

Z miejsca tragedii powstało miejsce nadziei

Przez wiele lat Jamna pozostawała przede wszystkim symbolem wojennej tragedii. Zmieniło się to na początku lat 90., gdy dominikanin ojciec Jan Góra rozpoczął tworzenie Akademickiego Ośrodka Dominikanów. W dawnej wiejskiej szkole powstał Dom św. Jacka, a z czasem kolejne budynki tworzące znane dziś w całej Polsce centrum duszpasterstwa akademickiego. Najważniejszym miejscem stało się Sanktuarium Matki Bożej Niezawodnej Nadziei.

Znajdujący się tam obraz nawiązuje do dramatycznej historii z września 1944 roku. Według przekazów jedna z mieszkanki wyszła naprzeciw niemieckim żołnierzom z trójką dzieci oraz wizerunkiem Matki Bożej, wierząc, że uchroni w ten sposób wieś przed zagładą. Zginęła od kul okupantów. Dziś właśnie ten obraz stał się symbolem nadziei i odrodzenia Jamnej.

Pamięć zapisana na płótnach

O historii miejsca przypomina także monumentalna panorama znajdująca się w Izbie Pamięci nad Kaplicą Męczeństwa w Dolinie Krzyży. Cztery obrazy autorstwa Pauliny Borowiak, Marcina Lorenca i Hanny Mazur przedstawiają najważniejsze wydarzenia z dziejów Jamnej – od polowej mszy świętej odprawionej dla partyzantów, przez bitwę i pacyfikację wsi, aż po powstanie sanktuarium oraz koronację obrazu Matki Bożej Niezawodnej Nadziei przez św. Jana Pawła II.

Krzysztof Kwiecień



Nowe mieszkania w Siedliskach. To jednak nie koniec inwestycji



W poniedziałek 13 lipca pod Tuchowem oddano do użytku kilkadziesiąt mieszkań. To jednak dopiero początek większej inwestycji, która będzie miała miejsce na terenie powiatu tarnowskiego.

W miejscowości Siedliska pod Tuchowem powstał nowy blok mieszkalny. Inwestycja powstała w ramach SIM Małopolska. Jak przekazuje spółka, na terenie całego województwa postawiono już blisko 250 takich mieszkań. W bloku pod Tuchowem powstało łącznie 40 mieszkań, do których zostały już oddane klucze.

— Nowy budynek to nie koniec inwestycji. SIM Małopolska posiada już pozwolenie na budowę dwóch kolejnych budynków na tej samej działce, dzięki czemu w najbliższych latach osiedle będzie się sukcesywnie rozwijać, oferując kolejne mieszkania dla mieszkańców — informują władze miasta.

Sama gmina Tuchów ma zapewnić poprawę dróg dojazdowych do wybudowanego osiedla, która ma zostać przebudowana. Ponadto po sąsiedzku od nowej inwestycji mają powstać zabudowy jednorodzinne, na co już teraz udało się wyodrębnić kilkadziesiąt działek.

Krzysztof Kwiecień, Fot: Mateusz Łysik



Notatki z radiowożu

■ Będą masowe deportacje

Do kontroli doszło 22 lipca. Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Tarnowie sprawdzili legalność zatrudnienia cudzoziemców w jednej z firm budowlanych działających na terenie powiatu brzeskiego.

Podczas kontroli dokumentów pracowniczych szybko wyszło na jaw, że siedmiu obywateli Kolumbii nie posiadało wymaganych dokumentów pozwalających im na legalne wykonywanie pracy w Polsce.

Mężczyźni świadczyli pracę bez odpowiednich zezwoleń, co stanowi naruszenie prze-

ukarany mandatem karnym w wysokości 1000 złotych.

Na tym jednak konsekwencje się nie zakończyły. Wobec wszystkich siedmiu cudzoziemców wszczęto postępowania administracyjne, które zakończyły się wydaniem decyzji zobowiązujących ich do powrotu do kraju pochodzenia. Dodatkowo obywatele Kolumbii otrzymali roczny zakaz ponownego wjazdu do Polski oraz pozostałych państw należących do strefy Schengen.

Kontrola Straży Granicznej objęła nie tylko pracowników, ale również przedsiębiorcę, który powierzył cudzoziemcom wykonywanie pracy. Funk-

spełniać określone przepisami wymagania, w tym posiadać odpowiednie zezwolenia, jeśli są one wymagane. Ich brak może skutkować nie tylko decyzją o zobowiązaniu do powrotu, ale również sankcjami dla osób lub firm powierzających pracę niezgodnie z prawem.

Fot: Karpacki Oddział SG

■ Ciało kobiety dryfowało w zalewie

Służby w czwartek 23 lipca prowadziły działania nad zalewem w Skrzyszowie w powiecie tarnowskim. Zgłoszenie, które wpłynęło przed godziną 10:00, zakończyło się potwierdzeniem najgorszego scenariusza.

Do służb wpłynęła informacja o ciele dryfującym na powierzchni wody. Na miejsce skierowano strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Tarnowie wraz ze Specjalistyczną Grupą Wodno-Nurkową i łodzią ratowniczą, druhów z OSP KSRG Skrzyszów, zespół ratownictwa medycznego oraz policję.

Po dotarciu na miejsce potwierdzono, że w zalewie znajduje się ciało kobiety. Według dotychczasowych ustaleń ofiara miała około 30–40 lat. Obszar został zabezpieczony, a na miejscu rozpoczęły się czynności procesowe prowadzone pod

nadzorem prokuratury. Śledczy wyjaśniają, w jaki sposób doszło do tragedii oraz ustalają tożsamość zmarłej. Na obecnym etapie postępowania nie są znane ani przyczyny, ani okoliczności śmierci.

■ Ukrywał się przez 12 lat

W środę, 29 lipca policjanci Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie, realizując działania ukierunkowane na zatrzymanie osób poszukiwanych, zatrzymali 37 letniego mieszkańca Tarnowa, który od 2014 roku ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Funkcjonariusze, wykonując czynności związane z ustaleniem miejsca pobytu osób poszukiwanych z terenu powiatu tarnowskiego, ustalili, gdzie może przebywać 37 latek. Mężczyzna był poszukiwany do odbycia kary 113 dni pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo oszustwa oraz uchylenie się od obowiązku alimentacyjnego.

Do zatrzymania doszło na terenie Tarnowa. 37 latek był wyraźnie zaskoczony obecnością policjantów, którzy podjęli wobec niego czynności w chwili, gdy kończył zakupy. Po wykonaniu niezbędnych czynności, mężczyzna został bezpośrednio doprowadzony do Zakładu Karnego w Tarnowie, gdzie odbędzie zasądzoną karę 113 dni pozbawienia wolności.

■ Nocny pożar w centrum Tarnowa

W środę 29 lipca doszło do pożaru w centrum Tarnowa. Na miejscu pojawiła się straż pożarna, która przez kilka godzin walczyła z żywiołem. Budynek został ewakuowany. Niestety są osoby poszkodowane.

Na ulicy Sowińskiego w Tarnowie, leżącej około pół kilometra od lokalnego rynku doszło do pożaru. Wezwanie w tej sprawie dotarło do służb około 30 minut po północy. Na miejscu pojawiło się łącznie 23 strażaków.

Strażacy wraz z policją

ewakuowali mieszkańców budynku. Łącznie z kamienicy wyszło 27 osób, część samodzielnie, część przy pomocy wezwanych służb. W wyniku zdarzenia dwóch mężczyzn będących po 60. roku życia zostało poszkodowanych. Obaj zostali przewiezieni do szpitala.

Cała akcja gaśnicza trwała około dwóch godzin i zakończyła się mniej więcej po 2:00 w nocy. Przyczynę pojawienia się ognia i jego rozprzestrzenienia na terenie mieszkania na ul. Sowińskiego badają służby.

Fot: Patrol-998 Małopolska / Facebook



pisów dotyczących zatrudniania cudzoziemców. W związku z wykrytymi nieprawidłowościami każdy z nich został

cjonariusze prowadzą dalsze czynności wyjaśniające wobec firmy. Pracodawcy za nielegalne zatrudnianie obcokrajowców grożą dotkliwe konsekwencje finansowe.

Straż Graniczna przypomina, że cudzoziemcy podejmujący pracę w Polsce muszą

ogłoszenia
drobne

USŁUGI

• GAZY TECHNICZNE, MATERIAŁY
SPAŁALNICZE.
Atrakcyjne ceny, tel. 602-695-059

• WODA ŹRÓDLANA DLA TWOJEGO
DOMU I FIRMY. Dostawa gratis!
tel. 886-773-658

**Szybka
Linia**
głos24



666 97 24 24

zadzwoń lub wyślij informacje na Whatsappe

**Zgłoś zdarzenie, ciekawą informację
lub problem na Szybką Linie Głos24!**

głos24
TARNOWSKI

Głos Tarnowski
Miesięcznik regionalny.

www.glos24.pl

Redakcja:

tel: 12 269 90 31

e-mail:

redakcja@tarnowski.glos24.pl

Dział reklamy:

tel. 608 877 002

e-mail: r.pioro@glos24.pl

Druk: Drukarnia Polskapress
Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu

Głos Tarnowski.
Miesięcznik regionalny.
ISSN 2083-6341.

Wydawca: Głos24 Media sp. z o.o.
ul. Rękawka 17, 30-535 Kraków.

Redaktor naczelny: Mateusz Łysik.

Foto: Agey, grafika: Mateusz Łysik,
Piotr Kulig

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega prawo do ich przeredagowania i skracania.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.

Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

TSO
TARNOWSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
KOW. ZAŁOŻENIA 1957
33 - 100 TARNÓW ul. Hodowlana 5
14 629 30 48, 14 629 30 48
www.tso.com.pl



Tarnowska Spółdzielnia Ogrodnicza oferuje:

- Owoce, warzywa i przetwory
- Przetwory zbożowe, oleje
- Wody mineralne, soki i napoje
- Miody
- Przyprawy i dodatki

Szkółka ogrodnicza:

- Drzewka i krzewy owocowe, krzewy ozdobne
- Byliny, kwiaty rabatowe, nawozy, donice, ziemię, podłoża

Zapraszamy klientów hurtowych: sklepy, restauracje, bary, stołówki oraz klientów detalicznych.

Zapraszamy
pon - pt 7.00 - 15.00
sob 7.00 - 13.00

Zapraszamy
pon - pt 7.00 - 17.00
sob 7.00 - 13.00

TARNÓW, ul. Hodowlana 5 | 14 629 30 48 wew. 51

MEGAel[®]
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

**KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
NARZĘDZIA**

TARNÓW, ul. Mościckiego 155
BOCHNIA, ul. 20 Stycznia 50
MIELEC, ul. Wolności 24

www.megael.pl infolinia: 801 011 115

Jesteś na Facebooku? My też!



@glos24



BETON
Mikołajowice 220

14 650 11 50

Kamień Ogrodowy



www.bankorbet.pl

POLREGIO zostaje na małopolskich torach

Jest umowa na regionalne przewozy kolejowe. We wtorek, 28 lipca, Województwo Małopolskie podpisało kontrakt z POLREGIO S.A., które przez kolejnych pięć lat będzie obsługiwać połączenia na najważniejszych trasach Małopolski.

To ważna informacja dla pasażerów, którzy każdego dnia korzystają z kolei. Regionalne połączenia w Małopolsce cieszą się rosnącą popularnością – w ubiegłym roku z usług kolejowych przewoźników działających w regionie skorzystało blisko 29 mln osób. Dla wielu mieszkańców pociąg to nie tylko wygodny, ale przede wszystkim szybki i pewny sposób codziennego przemieszczania się.

Rekordowy kontrakt

Nowa umowa będzie obowiązywać od 13 grudnia 2026 r. do 13 grudnia 2031 r., a jej wartość przekracza 1,6 mld zł. To największe

i najbardziej złożone postępowanie przetargowe w historii Samorządu Województwa Małopolskiego. Zostało przygotowane zgodnie z wymogami IV Pakietu Kolejowego Unii Europejskiej i jest jednym z pierwszych tego typu postępowań przeprowadzonych w Polsce. Wypracowane rozwiązania mogą stać się wzorem dla innych samorządów organizujących regionalne przewozy kolejowe.

Kontrakt obejmuje realizację około 4,5 mln pociągokilometrów rocznie, z możliwością zwiększenia pracy eksploatacyjnej o kolejne 2 mln pociągokilometrów. Dzięki temu samorząd będzie mógł szybciej reagować na rosnące potrzeby pasażerów.

POLREGIO nadal będzie obsługiwać połączenia m.in. z Krakowa do Zakopanego, Tarnowa, Nowego Sącza, Krynicy-Zdroju, Dębicy, Olkusza i Wolbromia, a także do Bielska-Białej, Żywca, Katowic oraz województwa świętokrzyskiego. – Dla pasażerów oznacza to gwarancję stabilnych

połączeń i rozkładu jazdy. Jednocześnie nowy kontrakt wyznacza wyższe standardy funkcjonowania kolei, również w zakresie wieku taboru. To ważny krok, bo wiemy, że oczekiwania pasażerów stale rosną. Naszym priorytetem pozostaje bezpieczeństwo podróży, a jego zapewnienie jest wspólną odpowiedzialnością samorządu i przewoźnika na kolejne pięć lat – powiedział Andrzej Pawłowski, prezes POLREGIO S.A. Małopolska dzieli przewozy kolejowe na trzy pakiety. To przygotowanie do nowych umów z przewoźnikami

Władze województwa małopolskiego przygotowują się do zawarcia nowych umów na realizację regionalnych przewozów kolejowych. W ramach planowanych działań połączenia zostały podzielone na trzy pakiety obejmujące najważniejsze linie kolejowe w różnych częściach regionu. Taki podział ma usprawnić organizację przewozów i umożliwić sprawniejsze wyłonienie operatorów odpowiedzialnych za obsługę poszczególnych tras.

Trzy pakiety obejmujące najważniejsze linie

Pierwszy pakiet obejmuje połączenia z Krakowa do Bielska-Białej przez granicę województwa, Zakopanego przez Chabówkę i Mszanę Dolną do Nowego Sącza, a także trasy z Krakowa do Olkusza i Wolbromia, Krakowa do Zakopanego przez Suchą Beskidzką oraz połączenie prowadzące z Krakowa przez Suchą Beskidzką do Żywca.

Drugi pakiet skupia się na połączeniach w kierunku wschodniej części regionu. Znalazły się w nim trasy z Krakowa przez Nową Hutę i Podłęże do Tarnowa, połączenie Nowy Sącz – Chabówka, linia Stróż-Gorlice – Jasło, a także relacje Kraków – Tarnów – Nowy Sącz – Krynica-Zdrój oraz Kraków – Tarnów – Dębica.

Z kolei trzeci pakiet obejmuje połączenia wychodzące poza granice województwa

małopolskiego. Są to relacje z Krakowa w kierunku Sędziszowa, Jędrzejowa, Kielc i Ostrowca Świętokrzyskiego oraz trasa Tarnów – Kraków – Trzebinia – Katowice.

Nowy podział ma usprawnić organizację przewozów

Podział przewozów na trzy pakiety pozwoli na bardziej efektywne planowanie i organizację regionalnego transportu kolejowego. Obejmuje on zarówno najważniejsze połączenia aglomeracyjne, jak i trasy regionalne oraz międzywojewódzkie, z których każdego dnia korzystają tysiące pasażerów.

Nowe rozwiązanie ma stworzyć lepsze warunki do organizacji przewozów kolejowych w kolejnych latach, zapewniając mieszkańcom Małopolski oraz osobom podróżującym do sąsiednich województw sprawną i stabilną ofertę połączeń.

Nowe standardy na małopolskich torach

Kontrakt oznacza także wyższy standard podróżowania. Województwo udostępni operatorowi 17 pojazdów kolejowych, a POLREGIO zapewni co najmniej 50 własnych składów. Od rozkładu jazdy 2027/2028 na trasach będą kursować wyłącznie pojazdy wyprodukowane lub zmodernizowane po 2005 roku.

Przewoźnik został również zobowiązany do utrzymania wysokiego standardu technicznego i sanitarnego taboru, sprawnego działania klimatyzacji, ogrzewania i systemów informacji pasażerskiej oraz zapewnienia możliwości wygodnego przewozu rowerów.

Każdego dnia POLREGIO będzie realizować około 280 połączeń w dni robocze i 260 w weekendy, zatrzymując się na blisko 200 stacjach i przystankach. To oznacza jeszcze lepszą dostępność kolei zarówno dla mieszkańców Małopolski, jak i turystów.

Inf: UMWM / Fot: Mateusz Łysik

